

racyj do produkowania się przed publicznością, lecz jedynie płynące z głębokiego zamiłowania, z czystego amatorstwa.

Muzyka instrumentalna wymaga jednak przygotowania technicznego, tem żmudniejszego i systematyczniejszego, im wyższy ma osiągnąć poziom. Trudno więc będzie uczynić grę instrumentalną powszechnym sposobem praktyki muzycznej wobec braku czasu, niechęci do systematycznej pracy, konieczności prowadzenia lekcyj indywidualnych, kosztów nabycia instrumentu itp.

W tych warunkach wzrasta znaczenie chóru, jako ośrodka powszechnej praktyki muzycznej, dostępnego każdemu obywatelowi. Nie wymaga bowiem należenia do chóru ani specjalnych inwestycji (kupno instrumentu), ani drogich lekcji indywidualnych, a w zakresie technicznym jedynie znajomości nut i władania głosem. Chór więc stać się winien ośrodkiem umuzykalnienia, umożliwiając niemal każdemu nietylko kontakt z żywą muzyką, ale, co ważniejsze, współudział w jej realizowaniu. Dzięki odpowiednio postawionym i rozpowszechnionym zespołom chóralnym możemy najłatwiej rozpowszechnić wśród naszego społeczeństwa amatorstwo muzyczne, potężny czynnik w rozwoju duchowym jednostki.

JANINA STRZELECKA

„DRGA SAMO POWIETRZE...”

Na Powiślu, na Czerniakowie, na Ochocie, na Mokotowie, na wszystkich prawie peryferjach istnieją miejskie koła śpiewacze, tworząc jedyne w swoim rodzaju komórki propagandowe kultu i miłości dla muzyki i pieśni. Zbudowane na zasadzie kompletnej równości, jednoczą w sobie najróżnorodniejsze elementy.

Każdy mieszkaniec Warszawy może się zapisać do koła, po dokonanej próbie głosu. Należą więc do nich urzędnicy, robotnicy, pracownicy handlowi, rzemieślnicy, młodzież, bezrobotni i t. d. Dnie prób, to według ich słów najlepsze dni w tygodniu. Odnoszą się do wszystkiego co dotyczy Koła, z niezwykłym pietyzmem i sympatją.

Obserwując życie i działalność miejskich kół śpiewaczych dochodzi się do wniosku, że to wszystko, co się czyta, słyszy i mówi o zaniku zamiłowań kulturalnych i artystycznych, a zwłaszcza upadku zamiłowań muzycznych nie odpowiada rzeczywistości. Kryzys w tej dziedzinie istnieje od góry, ale nie od dołu. Masy garną się do każdej rzeczy, która ma związek z zaspakajaniem ich głodu wrażeń i nie ich to wina, że naogół źródła owych wrażeń są często tak mizerne, niewystarczające, albo zgoła niedostępne. Toteż znaczenie miejskich kół